

Dla aktorów weteranów

Z Alfredem Andrysem, prezesem Zarządu Fundacji Przyjaciół Skolimowa, laureatem Nagrody Południa, mieszkańcem Zielonego Ursynowa rozmawia Dariusz Maciejewski

- Podczas ubiegłorocznej gali jubileuszowej z okazji piętnastolecia tygodnika „Południe” został Pan uhonorowany Nagrodą Południa w dziedzinie wartości za zorganizowanie środowiska przyjaciół dbających o artystów weteranów scen polskich. Dlaczego zainteresował się Pan aktorami weteranami i ich domem w Skolimowie?

- Nowa Ustawa o pomocy społecznej zmieniła zasady dofinansowania domów opieki społecznej, a obwieszczenie Ministra Kultury likwidowało celową dotację na rzecz Domu Artysty Weterana. W tej sytuacji utrzymanie pobytu artystów zostało przerzucone na barki pensjonariuszy i ich rodzin. Wielu ma niskie emerytury, a rodziny nie zawsze są w stanie wspierać ich pobyt. Do tego dochodzą koszty remontów, utrzymanie Domu, opieka itp.

W latach 80-tych byłem sekretarzem generalnym Fundacji Pomocy Medycznej (MCF) założonej wg prawa przedwojennego, która dzięki panu Norbertowi Petersowi przekazała szpitalom 11 sztucznych nerek, ponad 20 USG, ogromną ilość aparatów słuchowych itp. Znając zasady funkcjonowania Fundacji przyjąłem propozycję ówczesnego prezesa ZASP, pana Olgierda Łukaszewicza, współtworzenia i prowadzenia Fundacji Przyjaciół Skolimowa. I tak od 2003 roku jestem prezesem tej Fundacji. Nie pobieram żadnego wynagrodzenia ani prowizji, a jedyną satysfakcją jest radość pensjonariuszy, jaką często odbieram, i udane przedsięwzięcia zrealizowane na potrzeby DAW.

Wspiera mnie w tym moja żona, Grażyna Barszczewska, wybrana przewodniczącą Kapituły, w której zgodzili się uczestniczyć prezydent Rzeczypospolitej, marszałek Sejmu, minister kultury, wojewoda mazowiecki, wiceminister Pracy i Polityki Społecznej, wiceprezes Telewizji, a przede wszystkim duszpasterz Środowisk Twórczych. Na stronie internetowej Prezydenta Rzeczypospolitej jest informacja o

posiedzeniu Kapituły.

- Nim porozmawiamy o Fundacji może powiedzmy coś krótko o historii Domu Artystów Weteranów?

- Na ten temat najwięcej mogłaby panu powiedzieć pani Zofia Kucówna, nazywana Ikoną DAW, której zasługi dla Skolimowa są nie do przecenienia. Ale krótko mogę. Dom został wybudowany w 1928 roku z inicjatywy aktora Antoniego Bednarczyka, ze składek ówczesnego ZASP i darowizn miłośników teatru, z myślą o samotnych, emerytowanych artystach. Do II wojny światowej pełnił także funkcję schroniska dla aktorów pozostających w trudnej sytuacji życiowej. Po wojnie był dotowany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki i wspomagany finansami zdobytymi przez liczne i różnorakie akcje koleżeńskie – kwesty, aukcje, przedstawienia czy koncerty. W latach 80. Dom został powiększony o nowy budynek, m.in. dzięki zapisom testamentowym Zofii Terne i rodzeństwa Rapackich oraz dotacji Ministerstwa Kultury i Sztuki. Zlokalizowany jest w pięknym parku w trzech budynkach i czwartym Domu Pracy Twórczej wykorzystywanym przez pisarzy, młodych aktorów, gości.

- Jak działa Fundacja Przyjaciół Skolimowa?

- Fundacja Przyjaciół Skolimowa, jak wszystkie fundacje działa w oparciu o Ustawę o Fundacjach i własnym statucie a od 2004 r. dodatkowo o Ustawę o Organizacjach Pożytku Publicznego i Woluntariacie i jako OPP ma uprawnienia do przyjmowania corocznie 1 proc. z należnego podatku dochodowego. W 2004 r. było to 44 152 zł, za 2005 r. zebrano 54 705 zł, za 2006 r. wpłynęło 60 427 zł, za 2007 r. udało się pozyskać 100 000 zł i za 2008 r. 92 002 zł.

Kwoty te pozwoliły na sfinansowanie wymiany trzech kotłów grzewczych (170 000 zł), wymianę grzejników (29 044), malowanie pomieszczeń (14 390), elewację (30 000), remont hydroforni (17 554), modernizację stacji uzdatniania wody (48 700), na żądanie Straży Pożarnej sygnalizację przeciwpożarową (30 500 zł) i wiele pomniejszych inwestycji, a także zakupy wózków inwalidzkich, kabin prysznicowych, szaf chłodniczych czy pralki. Współfinansowaliśmy tworzenie alejki grobów aktorów pochowanych na miejscowym cmentarzu (168 000 zł). Była to inspiracja pana

Ignacego Gogolewskiego.

Niezależnie od ww. odpisu Fundacja nie ustaje w zbieraniu środków w postaci darowizn, aukcji obrazów i fotografii, koncertów charytatywnych. Ciekawe było zorganizowanie wspólnie z Teatrem Dramatycznym sprzedaży rekwizytów teatralnych. Firma ID Marketing pana Roberta Kusiaka przekazuje świąteczne paczki. Zgodnie ze Statutem działalność Zarządu nadzoruje Rada Fundacji, której przewodniczącym jest aktualny prezes ZASP.

- Jak można pomóc Fundacji?

- Najskuteczniej można pomóc przy okazji składania zeznania podatkowego za 2009 r. Osoby rozliczające się poprzez PIT-36 w rubryce 305 wpisują Fundacja Przyjaciół Skolimowa, a w rubryce 306 nr KRS 0000161031. Osoby rozliczające się poprzez PIT-37 w rubryce 124 wpisują Fundacja Przyjaciół Skolimowa, a w rubryce 125 nr KRS 0000161031. Trzeba tu koniecznie przypomnieć, że darczyńcy 1 proc. nie zwiększają swoich wydatków, a jedynie zmniejszają należny podatek.

Dostarczyliśmy do wszystkich teatrów w Polsce po 1000 ulotek informacyjnych, które są wyłożone w teatrze, po 4 plakaty wraz z imiennym listem do dyrektorów. Każdy ofiarodawca może stać się serdecznym dobroczyńcą Domu Artysty Weterana w Skolimowie!

- Dziękuję za rozmowę.

- Ja również dziękuję, że dzięki gazecie „Południe” mogłem przybliżyć czytelnikom problemy jedyne takiego Domu Opieki w Europie.

- Dariusz Maciejewski
- Południe
- 30 April 2010